

Dominika Orecka  
Wydział Nauk Ekonomicznych UW

## Muzyka przyszłości

Od wieki wieków, wśród żyjących na Ziemi ludzi była muzyka. Ludzie grali i wymyślali nowe instrumenty, by móc tworzyć utwory, zabawiać innych i samym również czerpać z tego przyjemność. Przez lata muzyka ewoluowała na niezliczoną ilość sposobów, aż do czasów współczesnych, zawładniętych przez technologie. To one odmieniły nasze postrzeganie muzyki, które mieliśmy wcześniej. Klasyczną metodą odbioru muzyki, która nas interesowała było uczęszczanie na koncerty, by usłyszeć ją na żywo czy słuchanie płyt winylowych i kaset.

Jednak postęp technologiczny rozwija się prężnie, nie staje w miejscu. Po wspomnianych powyżej możliwościach odbioru muzyki czas przyszedł na płyty CD, które wciąż są używane, mimo że zdecydowanie spadł na nie popyt w porównaniu np. z tym, co było 10 czy 20 lat temu. Następnym krokiem stało się mp3 i odsłuchiwanie nagrań audio oraz streaming, ale co dalej?

Zdecydowana większość zapalonych słuchaczy używa w dzisiejszych czasach do słuchania i czerpania przyjemności z muzyki serwisów streamingowych takich jak Spotify, Apple Music czy Tidal. Na przestrzeni kilku lat ich ilość i wybór dostępnych aplikacji wzrósł niesamowicie, co sprawiło, że niemalże każdy wielki serwis społecznościowy posiada muzyczną gałąź i mowa tu o między innymi o Amazon Music czy Youtube Music. Czym jednakże jest muzyka przyszłości? Jak będziemy odbierać muzykę? Czy będziemy sami wybierać, czego chcemy słuchać czy wręcz przeciwnie – to muzyka będzie wybierać nas? Kluczem w tej zagadce są ludzkie emocje. Już teraz możemy zauważyć, że w aplikacjach streamingowych poza możliwością wyszukiwania dowolnego artysty czy piosenki, możemy dobrać playlistę do naszego nastroju czy wykonywanej czynności. Jeśli miałabym opisać przyszłość odbieranej przez nas muzyki to na pewno będzie to miało związek z dopasowywaniem utworów pod nastrój czy humor użytkownika, jego smutek czy radość. Aplikacje, dzięki sztucznej inteligencji nabędą zdolność do odbierania, rozumienia, a także przetwarzania informacji z ludzkich emocji i taką właśnie podsuną nam piosenkę czy playlistę. Dzięki temu użytkownik nie będzie miał problemu z utożsamieniem się z twórcą czy tekstem piosenki, przez co będzie mógł poczuć, że nie tylko on przeżywa konkretny stan i jest rozumiany. Idąc dalej w technologie przyszłości zegarki typu smartwatch, wyczuwając u użytkownika przyspieszone bicie serca lub niższe ciśnienie, będą mogły mu zaproponować lub automatycznie włączyć muzykę, która go uspokoi – ukoi nerwy czy stres lub rozbudzi do życia i zmotywuje do działania. Krokiem następnym w prognozowaniu przyszłości muzyki będzie stwierdzenie, że wejdziemy w erę muzyki słyszanej w wielu wymiarach. Już dzisiaj można odsłuchać utwory, chociażby na portalu streamingowym jakim jest Youtube, w 8D na słuchawkach, gdzie osoba słuchająca ma wrażenie, jakby za jej głową odbywał się koncert i w zależności, czy przekręci głowę w prawo czy w lewo, odbiór muzyki będzie inny. Taka sytuacja nie ma miejsca aktualnie przy słuchaniu klasycznych plików audio, a myślę, że coraz więcej użytkowników chciałoby być bliżej ich ulubionej muzyki i jak najlepiej ją odbierać. Funkcjonalność, jaka pojawi się w bliskiej przyszłości to rozpoznawanie zmieniającej się lokalizacji użytkownika, co pozwoli na spersonalizowanie odtwarzanej muzyki. Przykładowo użytkownik jadący do Paryża otrzymałby od aplikacji streamingowej rekomendację, żeby przesłuchał artystów najpopularniejszych w tym mieście lub twórców lokalnych.

W przyszłości czeka nas jeszcze wiele zmian dotyczących używanych instrumentów, powstaną nowe, możliwe że oparte głównie na elektronice. Tak samo jak tworzenie muzyki się zmieni, tak samo ewoluuje jej odbieranie i sposób w jaki, będzie ona do nas docierała. Sztuczna inteligencja używana i ulepszana w serwisach oraz aplikacjach streamingowych odmieni nasz sposób odbierania, a także czerpania radości z muzyki. Jakie jeszcze zmiany nas czekają w tak prężnie rozwijającym się świecie technologii? O to jest pytanie.